

KURIER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Edmund Rakowski w Poznaniu.

Nr 524

Poznań, wtorek dnia 16 listopada 1937

Rok 32

Lord Halifax ma być dziś w Berlinie

Tematem wymiany poglądów z kanclerzem Hitlerem mają być głównie sprawy środkowo-europejskie

Londyn. (PAT). Wyjazd lorda Halifaxa do Berlina został definitywnie i pozytywnie przesądzony. Odjazd nastąpi dzisiaj, we wtorek o godz. 14.

Co do spotkania między kanclerzem Hitlerem a lordem Halifaxem oficjalne czynniki brytyjskie zachowują milczenie twierdząc tylko, że ponieważ lord Halifax pozostanie w Berlinie 4-5 dni, będzie dość czasu, aby na miejscu, w Berlinie, uzgodnić okoliczności spotkania i rozmowy z kanclerzem Hitlerem. Wydaje się w każdym razie, że nieporozumienie, wywołane sugestiami narodo- socjalistycznej agencji prasowej, aby wizytę odroczyć, zostało zlikwidowane. W londyńskich kołach politycznych dopatrują się inspiratorów tego nieporozumienia w Rzymie.

Paryż. (PAT). Havas donosi z Londynu, że tamtejsze koła rządowe zaprzeczają kategorię pogłoskom, jakoby w związku z podróżą lorda Halifaxa do Berlina min. Eden miał zgłosić swą dymisję.

Londyn. (PAT). Agencja Reutersa komunikuje: W związku z rozmowami lorda Halifaxa z kanclerzem Hitlerem przewidziane jest poinformowanie się co do szerokiego zakresu zagadnień związanych z zawarciem pakty antykominternowskiego. Wedle sugestji ze strony niemieckiej, kanclerz Hitler pragnąłby otrzymać wyjaśnienie stanowiska brytyjskiego w stosunku do niemiecko - włoskiej interwencji w Hiszpanii, podobnie jak w stosunku do polityki niemieckiej w Europie środkowej. Koła niemieckie nie czynią tajemnicy, że chętnie widziałyby ustąpienie narodo- socjalistyczny w Austrii, jednak przypominają, że utrzymanie integralności Austrii zostało oficjalnie uznane, jako przedmiot zainteresowania W. Brytanii. Niemcy nie są zadowolone z sytuacji mniejszości niemieckiej w Czechosłowacji i pragnęłyby, aby mniejszość ta uzyskała szeroką autonomię.

Nie ulega wątpliwości, że również będą omawiane postulaty kolonialne, jednak koła niemieckie nie przejawiają tendencji do łączenia tej sprawy z zagadnieniami środkowo-europejskimi.

Wedle kół niemieckich, kanclerz Hitler ma zamiar rozstrzygnąć każdą

kwestię oddzielnie, jeśli nadarzy się okazja, lecz ani Londyn ani Berlin nie oczekuje, aby rozmowy lorda Halifaxa przyniosły w rezultacie coś więcej ponad wymianę poglądów.

Rozmowy pomiędzy ambasadorom

brytyjskim w Rzymie a min. Ciano zostały odłożone, albowiem — zdaniem Londynu — bardziej dogodny moment dla tych rozmów nastąpi z chwilą, gdy zagadnienie hiszpańskie będzie bliższe rozwiązaniu.

Konferencja 9-ciu potępia Japonię

Jedynie delegat włoski nie wyraził zgody na projektowaną rezolucję

Bruksela. (PAT). Konferencja 9-ciu mocarstw rozpatrywała wczoraj rano projekt rezolucji, będącej odpowiedzią na ostatnią notę Japonii odmawiającą udziału w obradach konferencji. Rezolucja odrzuca argumenty noty japońskiej i wyraża pogląd, iż akcja Japonii jest pogwałceniem traktatu waszyngtońskiego. Według deklaracji sytuacja w Chinach nie upoważnia japońskiej akcji wojskowej, ponieważ żaden przepis prawa nie zezwala na wtrącanie się do polityki wewnętrznej innego państwa.

Zdaniem autorów rezolucji rozwiązanie kryzysu chińsko - japońskiego nie jest możliwe bez współdziałania innych mocarstw. Jako zasadę podkreślono konieczność poszanowania traktatów.

Z wyjątkiem delegacji włoskiej, wszyscy inni przedstawiciele mocarstw, biorących udział w konferencji, aprobują przedstawiony projekt rezolucji.

Bruksela. (PAT). Na popołudniowym posiedzeniu uczestnicy konferencji 9 mocarstw obradowali nad ustaleniem tekstu wspólnej deklaracji, którą mogłyby przyjąć wszystkie delegacje. W wyniku narad tekst deklaracji został złagodzony, tak, że głosowała za przyjęciem deklaracji również i delegacja włoska. Szwecja, Dania i Norwegia powstrzymały się od głosu uważając, że ich zainteresowanie w sprawach Dalekiego Wschodu jest niewielkie. Na wniosek Normana Davisa konferencja odroczyła dalsze obrady do przyszłego poniedziałku.

Kłeska bezrobocia w Ameryce

Nowy Jork (Pat). Prez. Roosevelt wygłosił przemówienie w którym zwrócił się do obywateli z apelem o współdziałanie aby zapewnić ściśle i dokładne dane przeprowadzonego przez pocztę spisu bezrobotnych.

„Akcja ta — mówił prezydent — dostarczy danych statystycznych, na których rząd zamierza oprzeć szeroki program zatrudnienia bezrobotnych w przemyśle prywatnym i rolnictwie. Zagadnienie to rozwiązano w niektórych krajach przez wykonanie

programów olbrzymich zbrojeń. Jednak my Amerykanie nie chcemy tej sprawy rozwiązywać w taki sposób.

„Bezrobocie spóźniło zrównoważenie naszego budżetu. Położenie wymaga trwałego uzdrowienia, polegającego na tym, aby znaleźć odpowiednie zajęcia dla wszystkich pracowników dobrej woli.”

Według danych Amerykańskiej Federacji Pracy, liczba bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych wynosiła we wrześniu około 8 milionów ludzi.

Dostawy wojenne do Japonii

Nowy Jork. (PAT). „New York Times” donosi, iż w ciągu ubiegłego tygodnia przez Kanał Panamski przepłynęły liczne parowce z ładunkami stali, bawełny i innych towarów, przeznaczonych dla Japonii. Parowiec niemiecki „Assuan”, udający się do Kobe, posiada ładunek 7.593 ton stali, poważny ładunek bawełny i oliwy. Parowiec angielski „Baron Jedburgh”, jadący z Filadelfii, wiezie 9.000 ton żelaza do

Jokohamy. Parowiec angielski „City of Carnton”, udający się do Kobe, wiezie transport 6.000 ton aluminium. Wreszcie parowiec angielski „Queen of Adelaide” z Nowego Orleanu, jadący do Hongkongu, posiada na swym pokładzie ładunek 6.000 ton benzyny.

Parowce japońskie „Kiyosumaru” i „Koseimaru”, jadące do Kobe, wiozą ładunek 14.000 ton żelaza.

Tajne ulotki w Niemczech

Karlsruhe (ag). W Badenii zostały rozklejone ogłoszenia policyjne, zawiadamiające o wyznaczeniu nagrody w wysokości 1.500 RM. za wskazanie sprawcy, który potajemnie rozkleja w miejscach publicznych cztero-wiersz, obrażający kanclerza, ministrów, a twierdzący, że robotnikom w Niemczech jest coraz gorzej.

Zamach komunistów

Paryż (ATE). „Action Francaise” zaalarmowało opinię wiadomością o zamachu stanu projektowanym rzekomo przez komunistów francuskich na noc dzisiejszą.

Zamach miałby być kierowany przez Marty wraz z dwoma generałami sowieckimi, zaś zaczęłyby się od masakry 300 wybitniejszych przedstawicieli stronnictw prawicowych.

Z okazji pewnej pięciolatki



Gratulant: Do licznych rzesz, składających Ci, o Dostojny Panie, życzenia i prośby, o wytrwanie na stanowisku, rodzącym różne owoce, przyłączają się także polscy karykaturzyści, dla których odejście Twoje byłoby stratą niepowetowaną!

Na stronie 4:

Z procesu Starzyńskiego przeciw Studnickiemu.

Podróż min. Delbosa

Paryż. (PAT). Ogłoszono tu wieczorem urzędowo, że min. Delbos podejmie w dn. 2 grudnia podróż do Europy środkowej według następującej marszruty: Warszawa, Bukareszt, Białogrod, Praga. Nieobecność ministra spraw zagranicznych w kraju potrwa około 15 dni.

Kronika polityczna

Krajowa

Warszawa. (PAT.) Prezydent R. P. przyjął wczoraj prof. Kazimierza Bartla.

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godz. 15 przybył do Warszawy minister gospodarki narodowej Republiki Estońskiej p. Karol Selter w towarzystwie małżonki, p. Augusta Maritsa — prezesa Izby Estońsko-Polskiej w Tallinie, oraz p. Eugena Uemaa, naczelnika wydziału handlowego w ministerstwie gospodarki narodowej, w celu rewizytowania p. ministra przemysłu i handlu A. Romana.

P. minister Selter wraz z towarzyszącymi mu osobami podróż z Tallina odbył samolotem polskich linii lotn. „Lot”.

Warszawa. (Tel. wł.) Na zebraniu rady naczelnej PPS uchwalono rezolucję, że rada naczelna aprobuje działalność ludowców i wyraża przekonanie, iż polityka PPS jest zgodna z polityką ludowców i powinna być ukoronowana porozumieniem pomiędzy obiema partiami. Do zawarcia takiego porozumienia wyraża PPS swoją gotowość. (w.)

Zagraniczna

Berlin. (Tel. wł.) Rząd Rzeszy wydał z granic Niemiec p. Havona, korespondenta agencji Havasa.

Rzym. (PAT.) Korespondent agencji Stefani donosi, iż według „Daily Herald” przedstawiciel gen. Franco, książę Alba, wkrótce ma rozpocząć rozmowy z Foreign Office na temat przywrócenia w Hiszpanii monarchii z księciem Juanem, synem Alfonsa XIII jako monarchą.

Rzym. (PAT.) Potwierdzają się tu pogłoski, że w najbliższym czasie mianowany ma być na miejsce wicekróla Etiopii marsz. Grazianiego — książę d'Aosta, członek rodziny panującej, dowódca trzeciej brygady lotniczej.

Ateny. (PAT.) Pod przewodnictwem ministra kolei Spyridonisa rozpoczął tu obrady międzynarodowy kongres kolejowy, w którym biorą udział prawie wszystkie kraje europejskie. Kongres zajmie się głównie sprawą rozkładu pociągów towarowych, celem usprawnienia obrotu międzynarodowego.

Sprawa Haiti — S. Domingo

Londyn. (Tel. wł.) Z Waszyngtonu donoszą:

Prez. Roosevelt przyjął pośrednictwo w zatargu granicznym pomiędzy Haiti i San Domingo, o czym oba rządy zostały telegraficznie powiadomione.

Niezadowolenie z polityki gdańskiej

budzi się również w kołach prorządowych

Warszawa. (Tel. wł.) W Klubie Demokratycznym wygłosił b. minister przemysłu i handlu i b. generalny komisarz Rzplitej w Gdańsku Strasburger odczyt o Gdańsku. W dyskusji przemawiali m. i. prof. Handelsman, Sujkowski, senatorka Krahelska oraz sen. Michałowicz.

Po dyskusji powzięto rezolucję, która stwierdza, że faktyczne uzależnienie się Gdańska od Rzeszy Niemieckiej wystawiło interesy Polski na bezpośrednie niebezpieczeństwo oraz za-

groża umowom międzynarodowym, na podstawie których Polska korzysta z urządzeń portowych Gdańska.

Dalsza rezolucja stwierdza, że polityka obecnych władz Gdańska może przynieść zagładę żywiołowi polskiemu w Gdańsku, mieście związanym historycznie i materialnie z Polską. Dlatego zebrani domagają się od władz polskich, ażeby poczyniły odpowiednie kroki, które by gwarantowały prawa Polski w Gdańsku. (w)

Zjazd Polskiego Zw. Zachodniego

W niedzielę, dnia 14 bm., odbył się w Poznaniu w sali Ratusza, doroczny walny zjazd delegatów zarządów kół i obwodów Polskiego Związku Zachodniego (dawnego Z. O. K. Z.). Dyrektor Mieczysław Zaleski z Warszawy wygłosił referat o sytuacji położenia ludności polskiej w Niemczech na marginesie deklaracji polsko-niemieckiej, a dyr. Okr. Zw. Spółdz. Roln. i Zarobk.-Gospod. R. P. mgr Stefan Preibisz o mówił „zagadnienie spółdzielczości na ziemiach zachodnich”, dając w przekroju historycznym, organizacyjnym i ilościowym pogląd na siłę spółdzielczości niemieckiej w woj. poznańskim i na Pomorzu.

Uchwalono następnie rezolucje, w których czytamy m. i.:

„Zjazd delegatów Okręgu Poznańskiego P. Z. Z., obradujący w Poznaniu w dniu 14 listopada 1937 r., stwierdza co następuje:

„Ogłoszone w dniu 6 bm. deklaracje rządów polskiego i niemieckiego w sprawach mniejszościowych wytrzymują próbę życia jedynie wtedy, jeśli w oparciu o nie zaspokojone będą potrzeby kulturalne i gospodarcze Polaków w Niemczech, których położenie odbiega rażąco od sytuacji Niemców w Polsce, korzystających z wszelkich uprawnień w ramach liberalnego ustawodawstwa polskiego.

„W szczególności Zjazd zwraca uwagę na niemożność pogodzenia z duchem deklaracji z dnia 6 bm. dotychczasowego stanu podporządkowywania społeczeństwa polskiego w Niemczech wewnętrznemu ustawodawstwu narodowo-socjalistycznemu, narzucającemu ludności polskiej w Niemczech konieczność wyrzekania się lub osłabiania istotnych cech i elementów własnej narodowości.

„Obok zagadnień natury prawnej, wynikających z ustroju Trzeciej Rzeszy, winny znaleźć w duchu deklaracji z dnia 5 bm. rozwiązania realne postulaty ludności polskiej w Niemczech, szczególnie w dziedzinie szkolnej, kościelnej i gospodarczej.

„Zjazd stwierdza, że wytworzona przez deklarację z dnia 5 bm. sytuacja w niczym nie może zmniejszyć dotychczasowego obowiązku czynnej i troskliwej pomocy społeczeństwa polskiego w kraju dla ludności polskiej w Niemczech, jak również nie może wpłynąć na osłabienie stopnia zainteresowania kraju wszystkimi dziedzinami życia i potrzeb tej ludności.

„Zjazd podkreśla konieczność wzmocnienia prac państwowych, społecznych i jednostkowych na ziemiach zachodnich w dziedzinie gospodarczej i kulturalnej. W szczególności zjazd zwraca uwagę na pewne dziedziny życia gospodarczego, jak polski przemysł, polski handel, polskie rzemiosło, które winny całkowicie opanować rynek ziem zachodnich. Zjazd wita z uznaniem ekspansję kupiectwa i rzemiosła wielkopolskiego na ziemię b. królestwa kongresowego i na ziemię wschodnią, jednak podkreśla silnie potrzebę planowego rozszerzenia polskich warsztatów, przede wszystkim w powiatach przygranicznych województw zachodnich.

„Zjazd wzywa społeczeństwo polskie i władze państwowe do stałego otaczania troskliwą opieką tych dziedzin życia gospodarczego, w szczególności kładzie nacisk na zorganizowanie dogodnych, tanich kredytów w celu uniezależnienia polskiego handlu i rzemiosła od niepolskich instytucji kredytowych.

„Zjazd stwierdza, że spółdzielczość polska, mająca na ziemiach zachodnich wielkie gospodarcze i narodowe tradycje, powinna być otoczona największą troską czynników społecznych i państwowych.

„Zjazd zwraca uwagę, że w obecnym stanie rzeczy spółdzielczość niemiecka w woj. poznańskim nie ogranicza się w swej działalności do ludności niemieckiej, ale dość często dąży do rozszerzenia swych wpływów na ludność polską, co jest niezgodne z polskimi interesami narodowymi i politycznymi. Zjazd wzywa społeczeństwo polskie, a przede wszystkim polskie rolnictwo do popierania i rozbudowy życia spółdzielczego na ziemiach zachodnich.

„Zjazd wyraża przekonanie, że zmiana struktury rolnej w Wielkopolsce jest koniecznością narodowo-państwową i będzie zdecydowanie i konkretnie realizowana.

„Zjazd stwierdza, że władze W. M. Gdańska stwarzają w ostatnich czasach liczne fakty prowokujące uczucia narodu polskiego, godzące w stan posiadania Polaków w Gdańsku i podważające uprawnienia państwa polskiego w tym mieście.

„Opierając się na zwartej i jednolitej postawie społeczeństwa polskiego w stosunku do zagadnień W. M. Gdańska, zjazd apeluje do władz państwowych o podjęcie kroków, które w przyszłości umożliwiłyby władzom W. M. Gdańska podobne wystąpienia.

„Stwierdzając, że społeczeństwo polskie gotowe jest do poniesienia jak największych ofiar dla nierozważnego związania Gdańska z Polską;

„Zjazd wyraża najgłębszą pewność, że wszelki zamach na prawa Polski w Gdańsku, jako zamach na całość Rzeczypospolitej, będzie odparty przy użyciu wszystkich sił narodu i państwa polskiego.

W rezolucji powyższej zwraca uwagę niezbyt jasne potraktowanie sprawy

Gdańska. Mówi się wprawdzie o „podważaniu uprawnień państwa polskiego” w W. Mieście, ale unika się starannie sformułowania, na czym to „podważanie uprawnień” polega. Nie ma też ani słowa zastrzeżenia przeciw dotychczasowej oficjalnej polityce polskiej w sprawie gdańskiej, choć co do tego postawa szerokiego rzesz społeczeństwa ziem zachodnich, która znalazła swój wyraz w rezolucjach wielkiego zebrania Stronnictwa Narodowego, odbytego w Poznaniu w ub. niedzielę, jest wyraźna i zdecydowana.

Cała ta część rezolucji zrehabilitowana jest najwidoczniej w taki sposób, by nie narazić się p. min. Beckowi, a równocześnie „coś” w sprawie Gdańska powiedzieć.

W dalszym ciągu zjazdu wybrano nowe władze okręgu pozn. P. Z. Z. Członkami zarządu zostali: 1) dr Stanisław Durek z Poznania, 2) adw. Trzciniński z Poznania, 3) dyr. Andrzejewski z Wągrowca, 4) adw. Bross z

Złina, 5) insp. Lubiński z Nowego Tomysła, 6) ks. proboszcz Samulski z pow. kępińskiego, 7) insp. Kocot z Ostrowa. Zastępcami zostali: 1) not. Mielcarek z Gniezna, 2) prof. Gruszczyński z Środy, 3) adw. Lompa z Kościana, 4) prof. Szpunar z Leszna, 5) prof. Borek z Pleszewa.

Do rady naczelnej wybrani zostali: jako członkowie: 1) dr Roman Konkiewicz z Poznania, 2) dr Bolesław Olejniczak z Kościana, 3) sen. dr Witold Jeszke; zastępcami: 1) dyr. Antoni Kotużyński z Poznania, 2) prez. Maćkowiak z Gniezna, 3) dyr. Stanisław Maciejewski z Poznania.

Jak widać skład władz jest w dalszym ciągu bardzo jednostronny politycznie; znaczną większość mają w nich „sanatorzy”, głównie spod znaku „Naprawy”. Ta jednostronność sprawia, że społeczeństwo Ziemi Zachodnich w dalszym ciągu ze zrozumią rezerwą odnosi się do Pol. Związku Zach., będącego kontynuacją dawnego Z. O. K. Z. — organizacji, nadużywanej zwłaszcza w okresach wyborczych dla celów partyjno-politycznych „sanacji”.

Kto kłamie? — Kto jest zdrajcą?

Pełna napięcia rozprawa wytoczona przez pika de la Rocque

Paryż. (PAT). Wczorajsza rozprawa przed paryską izbą karną, wszczęta z inicjatywy pika de la Rocque przeciw 15 działaczom obozu narodowego o oszczerstwo, obfitowała w momenty napięcia. Punktem kulminacyjnym rozprawy były zeznania sędziego marszałka Franchet d'Esperey, który na zapytanie adwokata oskarżonych Xavier-Vallata, czy zna pika de la Rocque i czy może wydać o nim świadectwo lojalności, uchylił się od wydania tegoż świadectwa i oświadczył, że nie wie, natomiast manifestacyjnie uściśnął rękę głównego przeciwnika pika de la Rocque, hr. Pozzo di Borgo, autora artykułów oskarżających przewodcę „Croix de Feu” o pobieranie subsydiów.

Drugim punktem kulminacyjnym było zeznanie b. premiera Tardieu. — Potwierdził on w całej pełni rewelacje o subsydiowaniu pika de la Rocque, przytaczając jego listy dziękczynne i tysiącne szczegóły dla potwierdzenia prawdziwości zeznań. Sala izby karnej w tym czasie zmieniła się poprostu w zebranie polityczne, gdyż obecni nie mogli opanować odruchów pod wpływem miażdżących zeznań b. premiera Tardieu, które w widoczny sposób działały deprymująco na obecnego na sali pika de la Rocque.

Najbardziej ciekawe było jednak oświadczenie b. premiera Tardieu o

przyczynach zmiany jego stosunku do pika de la Rocque.

Mianowicie opinię swą o piku de la Rocque zmienił po słynnych krwawych wypadkach ludowych 1934 r., kiedy to pik de la Rocque, jedyny z działaczy narodowych, usłuchał wezwania ówczesnego prefekta i wycofał swych ludzi z placu de la Concorde, osłabiając tym samym siły manifestacji narodowej. Tardieu krytykował następnie całą taktykę polityczną przewodcy Partii Społecznej, która do niczego nie doprowadziła, a jedynie w konsekwencji scementowała „Front Ludowy”. Minister Zay nazwał pika de la Rocque ojcem „Frontu Ludowego”. Plik de la Rocque jest zdrajcą, zawsze pracował tylko dla własnej korzyści.

Gdy b. premier Tardieu zakończył zeznanie, pik de la Rocque wstał i usiłował mówić. Ostatecznie z trudem oświadczył tylko, iż może powtórzyć to, co powiedział swego czasu na rozprawie w Lyonie: że b. premier Tardieu skłamał.

Na oświadczenie to Tardieu zareplikował: „Plik de la Rocque jest ostatnim człowiekiem, który może uczynić mi zniewagę, gdyż jest on dobrze znany i od czasu szkoły wojskowej do osoby jego przywiązane zostało powiedzenie: Kłamca jak de la Rocque.”

Na mocy tego układu przyznano Mandzurii 35 milionów jen jako pierwszą transzę kredytu przeznaczoną na zakup towarów niemieckich.

W Palestynie

Jerozolima (PAT). Ubiegłej nocy aresztowano w różnych miejscowościach Palestyny 30 żydowskich przewodców stronnictwa rewizjonistów. Aresztowania te wywołały w całym kraju wielkie wrażenie.

W ciągu nocy popełniono w Jerozolimie i Jaffie ponowne zamachy bombowe.

Syn Żabotyńskiego aresztowany

London (PAT). Wiadomość o aresztowaniu w Palestynie przewodniczącego organizacji sjonistów-rewizjonistów dra Włodzimierza Żabotyńskiego nie odpowiada prawdzie. Dr W. Żabotyński przebywa w Londynie. Aresztowany został jego syn Ery Żabotyński, który stoi na czele organizacji młodzieży rewizjonistycznej „Brith Trumpeldor”.

Wyroki na powstańców kurdyjskich

Ankara. (PAT). W procesie 58 Kurdów, oskarżonych o udział w powstaniu w okręgu Dersim, skazano na śmierć 11, m. i. głównego przewodcę powstania szejka Riza. 14 oskarżonych uniewinniono, pozostałych skazano na różne kary więzienia. Czterem, skazanym na śmierć, złagodzono karę do 30 lat więzienia. Wczoraj z rana wykonano wyrok śmierci na 7 skazanych.

Z CHWILI

Przyjęcie na Zamku delegacji PPS jest wydarzeniem o dużym niewątpliwie znaczeniu politycznym. „Warszawski Dziennik Narodowy” określa je jako „zaangażowanie się najwyższego czynnika w państwie”. Niewątpliwie jest to również zaangażowanie się i drugiej strony, a więc PPS wraz z jej rozlicznymi przybudówkami.

*

Jak wiadomo delegacja PPS złożyła na ręce Prezydenta memoriał w sprawie zmiany ordynacji wyborczej i rozpisania nowych wyborów. Postulat ten jest naczelnym, a często i jedynym hasłem lewicy nie tylko socjalistycznej.

Trudno dziś mówić o praktycznym skutku kroku socjalistów oraz interpretować bardziej szczegółowo to wydarzenie. Brak materiału faktycznego dozwalałby obracać się jedynie w sferze przypuszczeń.

*

W każdym razie sam fakt oraz forma, w jakiej złożenia memoriału dokonano, wskazuje na przemiany, którym ulega polskie życie polityczne. Przemiany, które uwypuklają się wtedy, gdy pomyślimy o dokonanych w 1935 r. odsunięciu stronnictw politycznych od wszelkiego wpływu na życie państwa, czego symbolem był Sejm bez partii i klubów.

Czyż dzisiaj nie jesteście świadkami pewnego nawrotu do stronnictw i „partyjności”? I to po przez tworzenie nowych stronnictw aż do „ozonowego” klubu w Sejmie?!

Naturalnie nie należy tu czytać „między wierszami” i snuć jakichś rozleglejszych wniosków politycznych. Podkreślamy tylko pewne fakty przez podmalowanie ich szerszego tła.

Skompromitowani żydzi

Paryż. (PAT). „La Liberté” informuje, iż Steinberg, w którego mieszkaniu znaleziono aparat podsłuchowy, włączony do lokalu, gdzie zbierali się zwolennicy Kiereńskiego, był znany w intelektualnych kołach komunistycznych Paryża. Utrzymywał on zwłaszcza przyjacielskie stosunki ze znanym pisarzem sowieckim Ilią Erenburgiem oraz wybitnym działaczem komunistycznym Muenzenbergiem. Steinberg, który zbiegł zaraz po odkryciu afery podsłuchowej, dotychczas nie został odnaleziony przez policję francuską.

Różne wiadomości

Z kraju

Warszawa. (Tel. wł.) Rada Adwokacka w Warszawie w ciągu listopada otrzymała zgłoszenia 103 aplikantów, z których 95 stanęło do egzaminu adwokackiego. Egzamin ten złożyło tylko 39 kandydatów. (w.)

Warszawa. (Tel. wł.) W dniu 27 bm. odbędzie się wybór nowego członka Polskiej Akademii Literatury. Prawdopodobnie zostanie wybrany prezes PEN-Clubu Parandowski. (w.)

Warszawa. (Tel. wł.) Dziennik Urzędowy Województwa Warszawskiego ogłasza wykaz osób, które uchyliły się w ub. tygodniu od obowiązku służby wojskowej. Na 16 osób tylko jedna jest pochodzenia polskiego, gdy 15 osób zalicza się do wyznania mojżeszowego. (w.)

Kraków. (PAT.) W Sądzie Okręgowym w Krakowie ogłoszono wyrok w procesie przeciwko robotnikom z Zagłębia Chrzanowskiego, oskarżonym o akcję wyrotową. Skazali zostali: Jan Skwarek i Tomasz Baranowski po 2 lata więzienia, Stanisława Tracz 18 mies. więzienia, Jan Sidelko i Franciszek Mucha po 15 mies. więzienia, Antoni Siewier, Tadeusz Śliwiński i Stefan Banasik po roku więzienia. Dwaj oskarżeni zostali uniewinnieni.

Z zagranicy

Berlin. (PAT.) Ze Szczecina donoszą, że na Pomorzu niemieckim w sobotę i niedzielę panowała wielka zawieja śnieżna, utrudniająca niesłychanie ruch. Wiele aut ugrzęzło w śniegu. Liczne połączenia telefoniczne zostały zerwane.

Budapeszt. (PAT.) Na uniwersytecie budapeszteńskim doszło do rozruchów antyżydowskich.

Budapeszt. (PAT.) Sad wojenny skazał 8 osób na kary od 2 do 11 lat więzienia za spiegostwo na rzecz państw ościennych. Dwóch spośród skazanych władze zatrzymały na granicy węgiersko-czechosłowackiej.

Budapeszt. (PAT.) Podczas zabawy ludowej w Nyrbator doszło do starcia pomiędzy ludnością i żandarmerią. — Żandarmeria dała salwę do tłumu, przy czym 3 osoby zostały zabite, 7 odniosło rany.

Okupacja

„Dziennika Porannego“

Warszawa. (Tel. wł.). W południe odbyła się u inspektora pracy w Warszawie konferencja z pracownikami wydawnictwa „Dziennik Poranny”, którzy domagali się wypłaty zaległości i uregulowania swego stosunku pracy. Sekwestrator odpowiedział, że zamierza wymówić pracę wszystkim pracownikom w ciągu tego tygodnia i żadnej gwarancji oraz zobowiązań udzielić nie może. Inspektor pracy zwrócił się do pracowników, ażeby przegrali strajk okupacyjny.

Po południu odbyło się zebranie pracowników, którzy postanowili pozostać w wydawnictwie aż do otrzymania gwarancji co do swych warunków materialnych. (w.)

Stosunki niemiecko-mandzurskie

Berlin. (PAT.) B. prezydent Banku Rzeszy i b. ambasador niemiecki w Waszyngtonie dr Luther hawi obecnie w Mandzurii, odbywając konferencję z czynnikami gospodarczo-finansowymi. Chodzi o zacieśnienie stosunków ekonomicznych Niemiec z Mandzurją. Podróż dra Luthera omawiana jest obszernie przez prasę japońską i mandzurską.

Hsinking. (PAT.) Agencja Domei donosi: Mandzurskie ministerstwo spraw zagranicznych oznajmia, iż pomiędzy Mandzuko a rządem niemieckim nastąpiła oficjalna wymiana not potwierdzająca układ w sprawie kredytów, zawarty 4 sierpnia pomiędzy Centralnym Bankiem Mandzuko a niemiecką finansową grupą Otto Wol-

Listopad
16
Wtorek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-60
Policja: 42-21
Pościągcy: 15-60 i 28-36
Poczt. biu. o zlecen.: 49-28, Zegarynka: 97, Centr. miedzym. 00, Inf. tel. 09, Biuro napr. 08, Inform. dworc. 67-41, Dw. autob. 67-19, Lotnisko 78-45
Wtorek
KALENDARZ RZYMSKO-KATOLICKI
Edmund b. | Salomea p., Grzegorz
KALENDARZ SŁOWIAŃSKI
Radomir | Zbislawa
Słońca: wschód 7.14, zachód 15.59
Długość dnia 8 godzin 45 minut
Księżyc: wschód 14.40, zachód 4.37
Faza: 2 dzień przed pełnią

POGRZEBY:

Dzisiaj: Sp. Leona Feldmanna o godz. 14 z kaplicy szpital. wojskowego, Wały Jana III. — Sp. Katarzyny z Lutomskich Mazurkowej o godz. 15 z kaplicy cment. św. Marcina, ul. Bukowska.

TEATRY:

Teatr Wielki: Dzisiaj — „Wieczna tęsknota”.
Teatr Polski: Dzisiaj — „Damy i huzary”.

Komunikat meteorologiczny

Nad Polską w dalszym ciągu przepływa chłodne i wilgotne powietrze polarnomorskie, powodując pogodę chłodną o dużym zachmurzeniu z przelotnymi opadami, przeważnie w postaci śniegu. Temperatura o godz. 14 wynosiła od 0 st. na południowym wschodzie do 5 st. na zachodzie kraju. W górach utrzymuje się umiarkowany mróz (Zakopane — 2 st., Hala Gąsienicowa — 7 st.).

Przewidywany przebieg pogody w dn. 16 bm.: Zachmurzenie przeważnie duże i miejscami przelotne opady. Po nocnych przymrozkach dniem temperatura kilka stopni powyżej zera. Wiatry z kierunków zachodnich, dolne umiarkowane, górne do 45 km-godz. Podstawa chmur niskich od 200 do 400 m, widoczność w godzinach porannych miejscami słaba wskutek mgły, w ciągu dnia dość dobra.

Zamknięcie wystawy higienicznej

Wystawa Higieniczna zamknęła wczoraj o godz. 18 swe podwoje. Otwarta w dniu 9 października rb., cieszyła się dużym powodzeniem, o czym świadczą może fakt, że zwiedziły ją 204,003 osoby, w czym większość stanowiły kobiety. Najniższa frekwencja dzienna wynosiła 2793 osoby, najwyższa 12,720. Wystawę odwiedzili liczni wycieczki telegrafistów i telefonistów. O szkół zawodowych, doksztalających i powszechnych, oddziałów wojskowych garnizonu poznańskiego, robotników niektórych fabryk, pielęgniarek i wycieczki telegrafistów i telefonistów. O prowadzali po wystawie lekarze bądź absolwenci U. P. Oni też ogłosili przeszło 200 pogadanek na tematy różnych działów wystawowych. Na wystawie rozdano też szereg ulotek i broszur propagandowych.

Z Poznania wystawa wyrusza do Leszna, gdzie zostanie otwarta w pierwszych dniach grudnia, w styczniu zaś znajdzie się w Ostrowie Wlkp., po czym odwiedzi inne większe miasta województwa poznańskiego. (sk)

„Chińska Wenecja” w gruzach

Wielka bitwa na drodze Szanghaj — Nankin

Tokio (PAT). Komunikat dowództwa wojsk japońskich w Chinach: Na froncie Szantung wojska japońskie podjęły natarcie na Tsi-Nan, stolicę prowincji szantungskiej. Lewe skrzydło armii japońskiej na tym froncie dotarło do Rzeki Żółtej (Hangho), zajmując ważne pod względem strategicznym miasto Tsi-Juang, 45 km od Tsi-Nan. Główne siły japońskie posuwają się wzdłuż kolei Tientsin—Pukou, atakując Jun-Szeng (30 km od Rzeki Żółtej).

Front szanghajski: Desant japoński, który wylądował w sobotę pod Paj-Mao (u ujścia Jangtse, 80 km na północno-zachód od Szanghaju) zagroził okrążeniem lewego skrzydła armii chińskiej, która wobec tego rozpoczęła odwrót. Wojska japońskie zajęły na tym odcinku frontu Czang-Szu (85 km na północny zachód od Szanghaju), Taj-Tsang i Kun-Szan. Chińczycy cofają się na Su-Czou, duże miasto, położone przy kolei Szanghaj—Nankin, zwane „chińską Wenecją”. Oddziały japońskie prowadzą natarcie na Su-Czou trzema kolumnami: od Czang-Szu na północy, od Kun-Szan na wschodzie i od Pin-Wan na południu. Walki toczą się w okolicach obfitujących w jeziora i kanały. Japończycy sprowadzili 200 zmotoryzowanych dzonek, które biorą udział w akcji uderzając na skrzydła nieprzyjaciela. Lotnictwo japońskie bombarduje objekty wojskowe w Su-Czou.

Nankin (PAT). Agencja Reutersa donosi: Su-Czou, na którego ulice padło w ciągu ostatnich 24 godzin przeszło 700 pocisków ciężkiej artylerii japońskiej, leży w gruzach. Telefoniczne i telegraficzne połączenia między Su-Czou a Nankinem zostały przerwane.

Rząd chiński zdecydował się za wszelką cenę bronić Nankinu, niemniej jednak ludność cywilna zaczyna już opuszczać stolicę, kierując się w górę Rzeki Niebieskiej. W każdym razie nie ulega wątpliwości, że rząd na razie Nankin nie opuści.

Szanghaj (PAT). Samoloty japońskie zrzuciły w niedzielę około 40 bomb na Kia-Hing w prow. Czekiang.

„WILLIAM POWELL... MYRNA LOY... ELISSA LANDL... w nowym, ciekawym filmie „OD WTORKU DO CZWARTKU” ukażą się już jutro, w środę, na ekranie kina „METROPOLIS”.

Najnowszym filmem Myrna Loy i Williama Powella jest świetna komedia sensacyjna „OD WTORKU DO CZWARTKU”. Reżyserował niezawodny i niedościgniony mistrz reżyserów Van Dyke. Pozostała obsada tworzą: Elissa Landi, Jessie Ralph i Allan Marshall.

William Powell i Myrna Loy są w tym filmie u szczytu swej sławy. Tworzą kreację, które na długo pozostaną wzorem finezyjnej, lekkiej i pełnej humoru gry aktorskiej.

„OD WTORKU DO CZWARTKU” to jeden z najlepszych i najciekawszych filmów, który wzbudza humor, daje napięcie i nieprzemijające wrażenia.

p. 1401

na linii kolejowej Szanghaj — Hang-Czeu.

Szanghaj (PAT). Chińska agencja „Central News” donosi, że do Szanghaju napływają w dalszym ciągu posiłki japońskie. W ciągu ostatnich dwóch dni wylądowało przeszło 10 tysięcy żołnierzy. Na południowy zachód od Szanghaju rozgrywa się gwałtowne walki o dworzec Ka-Szan. Miasto ciągle jeszcze jest w posiadaniu wojsk chińskich.

Tarcia graniczne w Zatoce Fińskiej

Tallin (PAT). „Vaba Maa” donosi na podstawie doniesień fińskich rybaków, że władze sowieckie roztoczyły ostry nadzór nad wschodnią częścią Zatoki Fińskiej. Zdarzają się wypadki uprowadzania rybaków z Finlandii w głąb Sowieców. Ostatnio zatrzymano na wodach fińskich i wywieziono do Sowieców 6 rybaków.

Nieludzki szofer

Warszawa. (Tel. wł.). Przy ul. Żytniej znaleziono wczoraj nad ranem jakiegoś ciężko rannego i okrwawionego mężczyznę. Badania stwierdziły, że jest to dozorca Kazimierz Mączyński, który pracował na ul. Wolskiej 67 (na rogu ul. Wolskiej i Płockiej). W nocy przejeżdżała koło rogu ulicy taksówka, prowadzona przez szofera Kazimierza Pedę, który przejechał Mączyńskiego. Peda przerażony wypadkiem zabrał ciężko rannego do taksówki i wyrzucił go na ul. Żytniej do rowu, gdzie Mączyński zmarł. Szofera Pedę aresztowano. (w)

Rocznica zgonu Sienkiewicza

Warszawa. (PAT.) Wczoraj o godzinie 10 w katedrze św. Jana odbyło się w rocznicę zgonu uroczyste nabożeństwo żałobne za spokój duszy śp. Henryka Sienkiewicza. Mszę św. celebrował J. Em. ks. kardynał Kakowski.

Na nabożeństwie obecni byli min. Świętosławski, przedstawiciele władz, delegacje organizacji oraz stowarzyszeń społecznych, młodzież szkolna oraz tłumy publiczności.

„Pod obstrzałem masonskim”

Na powyższym temat mówić będzie w dniu dzisiejszym o godz. 20 w klubie „Roma” (ul. Podgórna) znakomity znawca kwestii masonskiej w Polsce dr K. M. Morawski, autor dzieła „Źródła rozbiórów Polski”. Dr K. M. Morawski zajmie się m. in. w swej prelekcji zarzutami, z jakimi spotkał się ostatnio ze strony pewnych kół krakowskich. (jot.)

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— XLV. Zebranie Wydziału Lekarskiego Pozn. Tow. Przyjaciół Nauk odbędzie się wspólnie z Kolem Ftyzjologów w piątek, dnia 19 bm. o godz. 20 c. t. w sali wykładowej Kliniki Dermatologicznej U. P., ul. Szkolna 14. III piętro (Szpital Miejski). Porządek obrad: 1. Komunikaty Zarządu. 2. Pokazy. 3. Wykład dra Jana Dębskiego: „Śmiertelne krwotoki płucne”. 4. Wykład doc. dra J. Zeylanda i doc. dra Piaseckiej-Zeyland: „Jaki składnik śliny niszczy prątki gruźlicze?”

— * **Rozbijaczę szyb.** Zuchwałej kradzieży z włamaniem dopuszczono się w niedzielę rano w składzie kapeluszy p. Sylwestra Juszczyka na Sw. Marcynie 1. Złoczyńcy rozbili kamieniem szybę wystawową i przez powstały w ten sposób otwór zabrali z wystawy bieliznę męską, wartości około 500 złotych. Przez rozbicie wielkiej szyby wyrządzono również wielką szkodę. (kl.)

— * **Pożar na wsi.** W nocy na niedzielę wybuchł pożar u rolnika Andrzeja Klucka w Psarach Polskich w pow. wrzesińskim. Pastwą płomieni padła stodoła z niemiłocym zbożem oraz siewczarka, młocarnia i inne narzędzie rolnicze. Poszkodowany ocenia straty swe na 20 tys. złotych. (R-r.)

— * **Postrzelenie kłusownika.** Podleśniczy Hoszak z majątności Trzcilin w powiecie poznańskim napotkał w niedzielę rano w lesie dwóch kłusowników. Na wezwanie do złożenia broni jeden z kłusowników wymierzył z fuzji. Leśnik uprzedził go strzałem i zranił go strumem w bok. Poranionym jest niejaki Wiśniewski z Mirosławek; przewieziono go do szpitala Przemienienia Pańskiego w Poznaniu. Policja wdrożyła śledztwo. (R-r.)

Z ZIEMI KALISKIEJ

— * **KALISZ.** (Odznaczenia). Gł. Zarząd Zw. Straży Pożarnych R. P. w Warszawie nadał niżej wymienionym członkom kaliskiej Ochotniczej Straży Pożarnej srebrne medale „za zasługi na polu pożarnictwa”: naczelnikowi M. Łągiewskiemu (po raz drugi), wicenaczelnikowi Antoniemu Radwanowi, członkowi zarządu B. Sobolewskiemu, oraz dowódcom oddziałów: III-go A. Kościelakowi i IV-go B. Składanowskiemu.

— (Zebranie kupców). W dn. 18 bm. o godz. 19.30 w lokalu Stronnictwa Narodowego ul. Babina 8, odbędzie się zebranie kupców i przedstawicieli cechów kaliskich w związku z tygodniem propagandy, jaki wyznaczony został w dniach od 18 do 19 grudnia rb.

— * **KOŁO.** (Akademia). W ubiegłą niedzielę, dnia 14 bm. po niesporach staraniem Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Męskiej odbyła się na sali Domu Katolickiego, przy ul. Kościelnej w Kole uroczysta akademicka ku czci patrona młodzieży, św. Stanisława Kostki. Sala była pięknie udekorowana w stylizowane orły, różne ozdoby, przedstawiające prace Stowarzyszenia itp. Mimo niepogody na akademii przybyła licznie miejscowa i okoliczna młodzież, rodzice, zaproszeni goście itd.

— (Poświęcenie sklepu). W dn. 11 bm. odbyło się uroczyste poświęcenie nowego lokalu w domu p. Kajzera w Kole przy ulicy Sienkiewicza, w którym został otwarty sklep z konfekcją damską, męską i dziecięcą oraz kapelusiami męskimi, własność p. Biernata. Poświęcenia dokonał ks. wik. Józef Lach w obecności przedstawicieli miejscowego kupiectwa, społeczeństwa oraz zaproszonych gości.

TEATRY

Z Teatru Wielkiego

Dzisiaj ciesząca się stale niegasnącym powodzeniem operetka „Wieczna tęsknota” Fr. Grothego z pp. Didur-Zaluska, Trojańska, Fontanówna, Rychterem, Szepeńskim, Horskim, Gruszczyńskim i in. Dyryguje kapelmistrz W. Buchwald. Jutro opera Gounoda „Faust”, której rolę tytułową kreować będzie ceniony nasz tenor Mieczysław Salecki. Siebła śpiewa Jadwiga Musielewska. Inne partie bez zmian. Dyryguje kapelm. Stefan Barański.

Z Teatru Polskiego

Dzisiaj arcydzieło Fredry „Damy i huzary”, komedia w 3 aktach, w premierowej obsadzie. W środę przedstawienie teatru społecznego; dana będzie komedia Fredry „Damy i huzary”. W czwartek głośna nowość „Człowiek pod mostem”.

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

74)

Zburczała ich kasztelanowa: — A fe, Mości Panowie hababurdnicy, a fe, rozpustnicy, a fe, opojel! Aresztuję Waćpanów, aby nie było większej obrazy boskiej. Panie Marszałku Pięta, ściel IchMościom materace i każ ugotować kwaśnego barszczu!

Ta kwaśna zupa taką trwogą napelniła Hoffmanna, iż susa dał z bawialni i na oślep pomknął ulicami.

Jest już pełny dzień, a radca znajduje się przed zamkiem królewskim zmęczony i w najgorszym humorze. Co chwila wymijać musi stragany i wory z zieleniną, nad którymi wyrzaskują przekupki bezczelnie zuchwale i wyzywające na widok pruskich mundurów. Niejedna mu już dojadła zgryźliwą przymówką, ale udawał, że nie rozumie, co jeszcze bardziej ośmielało baby.

Przy jednym ze straganów dojrzał Hoffmann Hansa Spatza.

— Ten lajdak tnie koperczaki do pyzatej baby i stroi miny, jak tryk do kozy. Wcałe go nie obchodzi ziorze-

czenia, miotane na pruską władzę.

— Hans! — krzyknął Hoffmann na całe gardło.

Famulus wyprostował się na to wolańie, obejrzał dokoła i, ujrzawszy swego pana, zmarszczył oblicze.

— Ładnie, panie radco! Okropnie ładnie, kawa stygnie w imbryku, a pan radca oddalony pół mili od domu w stanie, który ośmieliłbym się nazwać — zawieruszonym.

— Milcz, trykający koźle!

— Wróbel jestem, a skoro napotkałem uczciwą miłość, nie ukrywam, ale mówię otwarcie, Gertruda ma na imię i kazałem jej uwarzyć na poczekaniu mocnego krupnika z imbirem, który od razu stawia na nogi i przeciera mgłę w oczach. W Anglii pomaga na tę niedomogę kąpiel morską, we Francji — łożko, w prawdziwych Prusach — śledź solony, a tutaj gorący krupnik z imbirem. Klin klinem, panie radco, a klinu tego potrzeba, bo przed urzędem czeka pełno interesentów i niecierpliwą się, że pan radca nie przychodzi. Poza tym melduję, że nic nowego nie zdarzyło się tej nocy, tylko pan porucznik Hülle utonął wraz z jakąś polską komedianką.

Przycmiona świadomość Hoffmanna wróciła do równowagi. — Hülle i Ró-

życzka! — zawołał wstrząśnięty nowiną.

— Jaka Różyżka?

— Niesoszła bohaterka z „Wesołych Muzykantów”, Basia z „Cudu domniemanego”, przyszła księżniczka Malgona z „Krzyża nad Bałtykiem”.

— Panie radco, jaka Różyżka? — pytał zaniepokojony Spatz.

— Ta sama, o której myślisz, nimfa nie kobieta, sama melodia, ruch i harmonia.

— Robaczek świętojański, córuchna moja najmilsza, — zajęczał famulus. — Na to jej przyszło... Żeby jeszcze utonąła z kim innym, nie wymieniając nazwiska, ale z porucznikiem Hülle. Serce mi pęknie z powodu tej tragedii... Boże Wszchemogący, wierzyć nie chcę, aby to było prawdą...

— A może jest nieprawdą, drogi Hansie...

— O, gdybyż to było nieprawdą... Ale to prawda, bo roztrzaskana łożdź znaleziono w krzakach za Bielanami, a na dnie pachnącą piźmem chusteczkę. Lubiła ten zapach i pamiętam, że becza, w której ją wywoziliśmy w świat szeroki, tak przesiąkała piźmem, że aż piwo nabrało miłego zapachu, — zawodził Hans, a dopowiadał mu Hoffmann, wyliczając zalety nieboszczki i ocierając zawilgotniałe powieki.

Radca ruszył w stronę urzędu. Oblicze jego przybrało wyraz surowej powagi, zniknęła żywość ruchów, a poruszenia stały się powolne i pełne godności.

Usuwali mu się z drogi przechodnie, a Żydzi czapkowali do ziemi, pragnąc zaskarbić sobie łaski urzędnika, znanego w służbistości. Kłamana pokora Żydów drażniła Hoffmanna. Długie nosili opończe i futrem wykładali czapy, jak polscy wielmoże z czasów piastowskich, ale szwargot ich brzmiał niemieckimi dźwiękami. Bezimiennie rody otaczała nieprzenikniona dla władz tajemniczość i daremne byłoby przypuszczenie, że Żydzi ugrzęźli w zakreślonych przez prawo pruskie granicach. Jak błotna woda, którą wciągnięto w uregulowane koryto. Wylewali się poza tamy i przesiąkli całe miasto.

Ważną misję powierzył gubernator Hoffmannowi. Miał dotrzeć do tajemnic owych gniazd bezimiennych i nieprzeniknionych w swej wyłączności, aby zwalić góry przesądów i zabobonów, gromadzonych przez długie wieki i wpuścić do ich domów strugi ożywczego powietrza. Miał wciągnąć zaśniedziałych w swym odosobnieniu do europejskiej cywilizacji.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Sprawa Starzyński contra Studnicki

„Szkoła prowadząca do łamania charakterów“ — Wojna celna i traktat z Niemcami — B. premier Bartel o p. Starzyńskim — Inni świadkowie

Warszawa. (Tel. wł.). Podczas procesu, wytoczonego przez prezydenta m. Warszawy Starzyńskiego redaktora Studnickiemu, oskarżony zaczął wczoraj składać zeznania.

Oświadczył, że nie poczuwa się do winy i spełnia tylko obowiązek publicysty, jako rodzaj prokuratora społecznej, dążącej do wytypowania zła. Co się tyczy działalności Starzyńskiego, to krytykował on tylko tę działalność. Zaprzeczył również, jakoby zarzucał Starzyńskiemu zachłanność pieniężną. Wystąpienia Starzyńskiego jako wiceministra skarbu, oparte na wrodzonej aktywności jego, u wielu osób mogły wywołać wrażenie zachłanności pieniężnej. Oskarżony nie zarzucał Starzyńskiemu jakoby ten miał osiągnąć ze sprawy kartelu drożdżowego jakiejkolwiek korzyści materialne. Twierdzi, że proces Olpińskiego w tej sprawie był prowadzony w takiej atmosferze, że pozostawił osad niepewności. Właśnie wyjaśnienie całej sprawy wyszłoby na korzyść Starzyńskiego.

RECENZJE KINOWE

Kino „Metropolis“ na niedzielnym seansie popołudniowym wyświetla film amerykański pt. „Dzisiejsze czasy“. — Charlie Chaplin jako twórca filmów nie jest zbyt płodny. Od dłuższego już czasu mniej więcej co 2 lub 3 lata, ukazuje się jego nowy film. Charlie Chaplin jest zawsze wierny formie groteski. Osiągnięciem swojego rodzaju mistrzostwo potrafi w tej formie powiedzieć dużo ciekawych rzeczy. Jego charakterystyka „dzisiejszych czasów“, w których maszyna pogłębia człowieka, jest głęboka i trafna. Jest to film o nieprzeciętnej wartości artystycznej. (Sza.)

Kino „Tęcza - Wilda“ wyświetla film francuski pt. „Droga do Rio“. Film polski na temat handlu żywym towarem i „białych niewolnic“ byłby tragiczny i ponury. Film francuski jest sensacją o komediowym zacięciu, pełną brawury i rozmachu, bardzo interesująco skonstruowaną. Obsada aktorska filmu jest dobrą starannie. (Sza.)

Kino „Renaissance“ wyświetla film amerykański pt. „Tajemniczy strzał“. — Film cowbojski. Jego treścią jest historia Lan Haketa, niesłuszenie posądzonego o zabójstwo, któremu udaje się jednak zrehabilitować się dzięki odwadze, przedsiębiorczości i sprytowi brata Bucka. W roli Bucka oglądamy świetnie jeżdżącego konno Bucka Jonesa. W filmie pełno brawurowych pościgów konnych i walk. W nadprogramie film amerykański pt. „Na straży prawa“, którego treścią jest historia rozgromienia szajki przemytników przez dzielnych marynarzy amerykańskich. (Sza.)

Kino „Sfinks“ wyświetla film polski pt. „Straszny dwór“, nakręcony według opery Moniuszki. Największą wartością filmu są śliczne melodie opery (jak mazur, aria z kurantami, chór przy krosnach itd.), które zostały dobrze wyeksponowane. Z aktorów wyróżniają się Maszyński, Cwiklińska, Conti i Szczepańska. (Sza.)

Na terenie miejskim Studnicki nie kierował się miarą potrzeb, ale efektów. Projektowane są nowe arterie u-

Komisaryczny prezydent Warszawy o swej działalności

Komisaryczny prezydent Warszawy Starzyński oświadczył, że ze Studnickim spotkał się w 1927 r., kiedy był on dyrektorem w Ministerstwie Skarbu. Wtedy to głośny był list Studnickiego stwierdzający, że wysoki urzędnik Ministerstwa Skarbu Fabierkiewicz jest agentem bolszewickim. Władze przeszły nad tym zarzutem do porządku dziennego. Studnicki oskarżał rozmaitych kolegów do tego czasu, aż ustąpił z ministerstwa.

Następnie Starzyński podnosił swe zasługi niepodległościowe, a odnośnie zarzutów w sprawie nieposiadania odpowiedniego wykształcenia fachowego powołał się na rozmaite prace naukowe. Zarzut ten, według Starzyńskiego, został oparty na tzw. wojnie celnej z Niemcami.

„Byliśmy przeciwni traktatowi z Niemcami, co się nie podobało. Tymczasem wojna celna przyniosła państwu duże korzyści. Gdy przeszedłem do Ministerstwa Skarbu, nie wydawało mi się już żadnych koncesyj drożdżowych. Na tym tle występowałem przeciwko mnie. Szczególnie głośne były wystąpienia Olpińskiego, które dały powód do procesu. Tam okazało się, że wszystkie zarzuty były bezpodstawne.“

Następnie Starzyński omawiał szeroko swą działalność na ratuszu warszawskim, gdzie doprowadził do dokonania rozrachunku miasta ze Skarbem Państwa.

W dalszym ciągu swoich zeznań prez. Starzyński polemizował z zarzutem Studnickiego, jakoby usunął z Magistratu 4.000 urzędników. Starzyński wyjaśnia, że część urzędników przeszła na emeryturę, część ustąpiła wskutek śmierci lub chorób a od połowy 1935 r. już pracownicy nie są usuwani. Co do elektryczności, to dawne magistraty nie doceniały widocznie tej sprawy, która powinna być uregulowana. Zdecydował się wreszcie na proces, który został wygrany i elektrownia przeszła w ręce miasta.

Konto w Banku Polskim

Dłuższa dyskusja rozwinęła się o konto posiadania rzekomego konta przez Starzyńskiego w Banku Polskim, na którym Starzyński ma posiadać około miliona złotych. Starzyński oświadcza, że jego pobory w ostatnich latach wynosiły 2.000 zł i że pałacyk, który posiada przy alei Szustra, jest faktycznie domkiem, wartości około 80 tysięcy złotych. 35 tysięcy złotych sam włożył, a 45 tys. uzyskał na kredyt. Obok jego domku są inne, bardziej luksusowe, których właściciela-

liczne, a nie myśli się o polepszeniu warunków ogólnie - mieszkaniowych. Politykę personalną Starzyńskiego w magistracie nazywa osk. Studnicki szkołą, prowadzącą do łamania charakterów. Rozwiązanie koncesji elektrycznej było dla miasta niekorzystne, osk. jednak nie zarzuca Starzyńskiemu, aby działał w złej wierze. W końcu osk. Studnicki omówił swą działalność polityczną podkreślając zasługi dla kraju.

mi są urzędnicy nie posiadający takich, jak on poborów. Zresztą miliona złotych w Banku Polskim nie mógł posiadać, gdyż w ogóle w Banku Polskim nie ma wkładów prywatnych.

Zeznania b. premiera Bartla

Jako pierwszy świadek zeznał b. premier Bartel, który stwierdził, że w jego gabinecie byli urzędnicy ze specjalnym mirem i wzięciem, był tam również i p. Starzyński, znał go jako człowieka pracowitego.

Na pytanie, czy Starzyńskiego można uważać za karierowicza, Bartel odrzuca takie określenie i uważa go raczej za „sztrebera“. Bartla doszły słuchy, że Starzyński istotnie dorobił się majątku.

Osk. Studnicki zwraca uwagę, że Bartel we Lwowie w rozmowie z nim wyrażał się inaczej o Starzyńskim. Na to Bartel odpowiada, że we Lwowie była mowa o Grażyńskim, którego działalność poddał krytyce.

Na pytanie Studnickiego, czy Starzyński był „carskim okiem“, tj. czy nie kontrolował premiera, Bartel odpowiada, że nigdy by do tego nie dopuścił. Raz tylko skarżył się mu b. min. Czechowicz na Starzyńskiego, ale z tego incydentu nie można wyciągać wniosków.

Inni świadkowie

Po premierze Bartlu zeznał ziemianin Meysztowicz, który opowiadał, że za poradą pewnego Żyda chciał budować fabrykę drożdży. Gdy zwrócił się do ministerstwa i rozmawiał z pewnym referentem, to ten ostatni zdziwił się niesłychanie i odniósł się też niezwykle niechętnie do tej sprawy. Meysztowicz zdziwiony zapytał wówczas, czy nie istnieje w Polsce przypadkiem monopol drożdżowy.

Następny świadek, b. prez. Warszawy Słonimski, oświadczył, że o teraźniejszości nie będzie mówił i nie będzie udzielał żadnych wyjaśnień. Na zapytanie, ile pracowników było zatrudnionych w biurze prasowym — odpowiedział, że dwóch.

Na dalsze pytania adw. Skoczyńskiego, czy rzeźnia była dochodowa, b. prezydent Słonimski odpowiada — tak. Na pytania, czy gen. Szpakowski był dobrym kierownikiem referatu wojskowego, czy kierownik straży ogniorowej urzędował należycie, b. prez. Słonimski odpowiada również tylko — tak i wyjaśnia dalej, że obsadzanie stanowisk odbywało się na podstawie konkursów. Gdy sąd dyscyplinarny

wydał jakiś wyrok, to już go Magistrat respektował. Prezydent posiadał do dyspozycji jedno auto, a wiceprezydenci korzystali z aut wydziałów. Na emeryturę wydawano rocznie 8 milionów. Dalej świadek stwierdził, że obrachunki ze Skarbem Państwa były już w chwili, kiedy on ustępował, całkowicie zakończone.

B. wiceminister Jaroszyński udzielał bardzo ogólnikowych wyjaśnień, ale przyznał, że przed dwoma laty ustąpił z Rady Miejskiej wskutek różnicy zapatrywań na politykę gospodarczą Zarządu Miasta, która była „krótkofalowa“ i prowadzona bez planu na przyszłość.

Sprawa rzekomego konta w banku zagranicznym

Pod koniec rozprawy doszło do ostrego starcia. Mianowicie obrońca red. Studnickiego adw. Szumański powołując się na słowa min. Kwiatkowskiego przy uzasadnianiu potrzeby ograniczeń dewizowych, „że są przyczyny, których ujawnić nie może“, zwrócił uwagę na pogłoski, dotyczące kont wyższych urzędników państwowych za granicą i domagał się, aby wszystkie konta zbadać w bankach polskich i zagranicznych. Prokurator Missuna zareagował na to bardzo silnie twierdząc, że takie stawianie sprawy rzuca cień na Starzyńskiego. Na to adw. Szumański wyraził gotowość, aby sąd wyzniki tych badań ogłosił na tajnej rozprawie. Z drugiej zaś strony adwokaci oskarżenia wystąpili adw. Szumańskiego zaatakowali podobnie ostro kwalifikując takie zarzuty jako insynuację i kalumnie. Na to adw. Szumański stwierdził, że Studnicki w broszurze przeciwko Starzyńskiemu wyraźnie pisze, że ten posiada swoje konto w Szwajcarii.

Sąd po naradzie zgodził się poinformować się w Banku Polskim, czy tam jest konto Starzyńskiego. Wniosek zaś o przeprowadzenie badań kont w bankach zagranicznych sąd odrzucił.

Na tym poniedziałkową rozprawę zakończono. (w)

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 15 listopada 1937 r.

	Dewizy:		
	trans.	sprzed.	kup.
Belgia	89,95	90,13	89,77
Berlin	—	212,97	212,11
Gdańsk	100,00	100,20	99,80
Amsterdam	292,55	293,27	291,83
Kopenhaga	117,80	118,09	117,51
Londyn	26,38	26,45	26,31
Nowy Jork czek	5,28	5,29 1/4	5,26 1/4
Nowy Jork kabel	5,28 1/8	5,29 3/8	5,26 7/8
Oslo	132,60	132,93	132,27
Paryż	17,90	18,10	17,70
Praga	18,56	18,61	18,51
Sztokholm	136,10	136,43	135,77
Zurych	121,70	122,00	121,40
Wiedeń	—	99,20	98,80
Mediolan	—	27,92	27,72
Helsinki	—	11,68	11,62
Montreal	—	5,28 7/8	5,26 3/8
Tel Aviv	—	26,45	26,31

Tendencja przeważnie mocniejsza.

Obligacje i papiery wartościowe:
Pożyczka wewnętrzna 56,00—55,50—55,75 (dwa ost. setki)
Pożyczka inwestycyjna I em. 70,75 serie nie notowane

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:

1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2395, z 21 025, d 1611 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10,45.

7. SPRZEDAŻE

Rzeźnictwo

z całkowitym urządzeniem na sprzedaż, powód wyjazd. Oferty Kurier Poznański zdg 47 826

Pralnie

praszalnie zaprowadzona 250.— obrotu miesięcznie, korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 970

Piekarnie

tygodniowy wypiek 25 worków żyta, z powodu przejęcia innego przedsiębiorstwa korzystnie sprzedam. Cena 2.000.— Oferty Kurier Poznański zdg 47 892

Młyn

bogata okolica bez konkurencji, wpłaty 25 000.— Oferty Kurier Poznański zdg 47 937

Skład papieru

śródmieście, zaprowadzony korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 47 996

11. KUPNA

Pas

skróżony używany 280x20 cm kupię. Zgłoszenia Kurier Poznański zdr 48 181

Krów

pięć mlecznych kupię, — zapłata cały miesięczny dochód z mleka i procent. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 839

Dynamomaszyny

10 koni, prad stały 220 wolt kupię. Oferty Kurier Poznański zdg 47 858-9

23. ROZMAITE

Srebrne

cukierniczki

okazyjnie

Caesar Mann

Rzeczypospolitej 6.

nr 52 961

Ekspresdruk

Zalachowski, Grudnia 5 drukuje szybko, tanio. dr 24 161

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna

poszukuje posady — bez gotowania. Oferty Kurier Poznański zdg 47 842

Gospośnia

młodsza dobrze polecona przyjmie posadę najchętniej do samotnej osoby. Zgłoszenia Kurier Pozn. zdg 46 707

Samodzielną

gospodyni poszukuje posady do wszystkiego 1-2 osób. Oferty Kurier Poznański zdg 47 995

Przyjmę

posadę samodzielną, gotowaniem i do wszelkich prac domowych. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 47 880

Dziewczyna

inteligentna szuka posady do lepszemu domu, znam gospodarstwo domowe, obsługa gości, szycie — najchętniej do samotnego państwa. Oferty Kurier Poznański zdg 47 897

Gospośnia-kucharka

lat 27 poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 47 606

b) Inni

Stolarz

poler odnawia meble i pianina, najchętniej w dom szuka posady. Oferty Kurier Pozn. zdg 48 012

Bufetowa

poszukuje posady, ewentl. obsługa zaraz. Oferty Kurier Pozn. zdg 47 820

Kupiec - podróżujący

lat 37, żonaty, 7 lat w jednej firmie pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 46 742

Nauczycielka

wychowawczyni kilkuletnia praktyka, język niemiecki, początki francuskiego, szuka posady. — Oferty Kurier Pozn. zdg 47 782

Kupiec

rutynowany, posiada 2 000.— zł, spokojnego, prawego charakteru, chce pracować, kierować, kupić lub spółkę. Proszę uczciwe propozycje. Oferty Kurier Poznański zdg 47 993

Robotnik

samotny, lat 27, poszukuje pracy względnie stróża nocnego. Miejscowość obojętna. Oferty do Kuriera Pozn. zdg 46 888

Pielęgniarka

z praktyką poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 47 379

Sierota

w ktrycznym położeniu poszukuje posady ekspedientki początkującej w składzie kolonialnym lub rzeźnickim. Wymagania skromne. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 46 743

31. ROZRYWKA

„Straszny Dwór“

Polski arcyfilm według przepięknej opery

Stanisława Moniuszki

Kinoteatr

„Sfinks“.

zdr 47 212

„Kapelusz“

Fabrycznie przefasonowany kapelusz zastąpi często nowy. Tanie kapelusze na składzie. Polska wytwórnia kapeluszy 27-go Grudnia 2 podwórce zdg 35 022-3

Przedpłata

na miesiąc listopad 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3,20, w agencjach w mieście zł 3,50, z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3,70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,10, kwartalnie zł 12,30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5,00, w innych krajach zł 7,00—9,50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w składzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoformatowych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72. P. K. O. Poznań nr 200-149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr, na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr, na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr, na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr, przed wiadomościami potoczными 200 gr od 1-lamowego milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 15,30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stróża, do wydania głównego (wieczornego) „drobne“ do z. 11,10, w dni przedświąteczne do godz. 10,45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tym 5 nagłówek), słowo nagłówek. (tłusto) 25 gr, każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstała wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.